

Sygn. akt : II AKa 360/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Barbara Suchowska
Sędziowie	SSA Wojciech Kopczyński SSA Piotr Filipiak (spr.)
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Krzysztofa Błacha

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2014 r. sprawy

P. P. s. M. i L., ur. (...) w O.

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w zw z art. 148 § 1 kk w zw z art. 157 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji prokuratora i obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 1 lipca 2014 r.

sygn. akt. II K 62/13

- zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjmuje, iż oskarżony przypisanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z dnia 4 maja 1995 roku sygn. akt XVI K 158/94 za przestępstwo z art. 148§1 dkk w zw. z art. 60§1 dkk oraz art. 210§2 dkk w zw. z art. 60§2 dkk przy zast. art. 10§2 dkk, a ponadto uznaje, iż czyn ten stanowi przestępstwo z art. 13§1 kk w zw. z art. 148§1 i §3 kk w zw. z art. 157§1 kk przy zast. art. 11§2 kk;
- w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
- zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Częstochowie) na rzecz adwokat A. K. – Kancelaria Adwokacka w C. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23% VAT tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym;
- zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

II AKa 360/14

UZASADNIENIE

P. P. oskarżony został o to, że w nocy z 24 na 25 lipca 2012 roku w O. działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia A. R. zadał mu uderzenie trzymany w prawej ręce nożem kuchennym, godząc w szyję, powodując w ten sposób obrażenia ciała wymienionego w postaci rany ciętej szyi po stronie lewej z uszkodzeniem żyły szyjnej zewnętrznej i mięśnia mostkowo obojczykowo sutkowego, które spowodowały naruszenie prawidłowego funkcjonowania organizmu pokrzywdzonego na okres powyżej siedmiu dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzielenie w/w pomocy lekarskiej, tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk.

Wyrokiem z dnia 01.07.2014r., sygn. akt II K 62/13, Sąd Okręgowy w Częstochowie uznał oskarżonego P. P. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk, przy czym przyjął, iż oskarżony przewidując możliwość jego popełnienia na to się godził, a nadto ustalił, że sprawca nie osiągnął zamierzonego celu z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonego z miejsca zdarzenia, a następnie udzielenie mu pomocy medycznej i za to przestępstwo na mocy art. 14 § 1 kk w zw. z art. 148 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3kk przy zastosowaniu art. 148 § 3 kk skazał go na karę 12 lat pozbawienia wolności.

Na mocy art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu P. P. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 25.07.2012r do dnia 01.07.2014r.

Na mocy art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych obciążając tymi należnościami Skarb Państwa.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. kwotę 2.066,40 złotych, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu wraz z sumą należnego podatku VAT.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli Prokurator Rejonowy w Zawierciu oraz obrońca oskarżonego P. P..

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucając mu obrazę prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 413 par. 2 pkt. 1 kpk, polegającego na zaniechaniu wskazania w treści wyroku dokładnego określenia czynu przypisanego P. P. i jego kwalifikacji prawnej poprzez brak zamieszczenia w opisie tego czynu okoliczności polegającej na tym, że wymieniony dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa będąc uprzednio prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z dnia 4 maja 1995r., sygn. akt XVI K 158/94, za zabójstwo, tj. za czyn z art. 148 par. 1 dkk w zw. z art. 210 par. 1 dkk i art. 10 par. 2 dkk w zw. z art. 60 par. 1 dkk na karę 12 lat pozbawienia wolności i zaniechania przyjęcia kwalifikacji prawnej czynu z art. 13 par. 1 kk w zw. z art. 148 par. 1 kk w zw. z art. 148 par. 3 kk w zw. z art. 157 par. 1 kk przy zast. art. 11 par. 2 kk.

Podnosząc powyższy zarzut prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej opisu i kwalifikacji prawnej czynu, który został przypisany oskarżonemu poprzez wskazanie, że wymieniony dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa będąc uprzednio prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z dnia 4 maja 1995r., sygn. akt XVI K 158/94, za zabójstwo, tj. za czyn z art. 148 par. 1 dkk w zw. z art. 210 par. 1 dkk i art. 10 par. 2 dkk w zw. z art. 60 par. 1 dkk na karę 12 lat pozbawienia wolności, czym wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. z art. 13 par. 1 kk w zw. z art. 148 par. 1 kk w zw. z art. 148 par. 3 kk w zw. z art. 157 par. 1 kk przy zast. art. 11 par. 2 kk.

Obrońca oskarżonego P. P. zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia poprzez uznanie, iż oskarżony dopuścił się czynu opisanego w części dyspozytywnej orzeczenia, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał do tego jednoznacznych podstaw.

Podnosząc powyższy zarzut obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynu opisanego w części dyspozytywnej orzeczenia, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Ustosunkowując się w pierwszej kolejności do apelacji prokuratora stwierdzić należy, że ma rację skarżący podnosząc, iż dla odzwierciedlenia okoliczności przejawiającej się w tym, że przypisany oskarżonemu P. P. czyn został popełniony w warunkach tzw. zabójstwa ponownego, niewystarczające jest jej wykazanie poprzez przyjęcie adekwatnej podstawy prawnej wymiaru kary oraz omówienie w uzasadnieniu orzeczenia, lecz winna ona zostać ujęta w opisie czynu przypisanego oraz jego kwalifikacji prawnej. Konieczność ujęcia w opisie czynu przypisanego wskazania, że oskarżony dopuścił się jego popełnienia, będąc już uprzednio prawomocnie skazany za zabójstwo, podyktowana jest w szczególności tym, że przepis art. 148 par. 3 kk, implikujący surowszą odpowiedzialność karną, nie dotyczy wyłącznie tzw. zabójstwa ponownego, lecz odnosi się także do innych zachowań, a mianowicie zabójstwa jednym czynem więcej niż jednej osoby oraz zabójstwa funkcjonariusza publicznego popełnionego podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych związanych z ochroną bezpieczeństwa ludzi lub ochroną bezpieczeństwa lub porządku publicznego. Natomiast powołanie przepisu paragrafu trzeciego artykułu 148 kk w podstawie prawnej skazania, a zatem przyjęcie kwalifikacji prawnej czynu z art. 148 par. 1 i par. 3 kk (w przedmiotowej sprawie w zw. z art. 13 par. 1 kk), podyktowane jest tym, że tzw. zabójstwo ponowne, winno być traktowane jako rodzaj (typ) zabójstwa kwalifikowanego, nie zaś wyłącznie oceniane w kategoriach okoliczności, skutkującej surowszą odpowiedzialnością karną.

Stąd też Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjął, iż oskarżony P. P. przypisanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z dnia 4 maja 1995 roku, sygn. akt XVI K 158/94, za przestępstwo z art. 148 § 1 dkk w zw. z art. 60 § 1 dkk oraz art. 210 § 2 dkk w zw. z art. 60 § 2 dkk przy zast. art. 10 § 2 dkk, a ponadto uznał, iż czyn ten stanowi przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 i § 3 kk w zw. z art. 157 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk.

Na uwzględnienie nie zasługuje natomiast apelacja obrońcy oskarżonego P. P.. Wbrew bowiem podniesionemu w niej zarzutowi, Sąd Okręgowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które oparł na wszechstronnej, wnikliwej, krytycznej i obiektywnej analizie i ocenie zgromadzonego materiału dowodowego. Podkreślenia wymaga, że Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób staranny i zupełny, dążąc do wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym zwłaszcza zweryfikowania przyjętej przez oskarżonego linii obrony. Zauważyć w tym miejscu trzeba, że Sąd Okręgowy miał w polu widzenia wszystkie te rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonego A. R. i świadka A. D., jak również pomiędzy ich dyspozycjami, które uwypukla apelujący. Istotne jest jednak to, że rozbieżności te dotyczą okoliczności de facto irrelevantnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wszak dla odpowiedzialności oskarżonego bez znaczenia pozostaje to, czy do ugodzenia pokrzywdzonego nożem doszło bezpośrednio po jego kłótni z A. R., czy też zdarzenia te dzielił określony interwał czasowy, podobnie jak i to, czy pokrzywdzony po zadaniu mu przez oskarżonego ciosu pozostał w mieszkaniu na czas niezbędny do zatamowania krwawienia, czy też opuścił je natychmiast po otrzymaniu uderzenia. Tutaj skądinąd warto zauważyć, że znaczna ilość śladów krwi na klatce schodowej przemawia za trafnością ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy w odniesieniu do tej kwestii. Analogicznie rzecz przedstawia się w odniesieniu do pozostałych rozbieżności wskazanych przez apelującego, przy czym warto zaznaczyć, iż obrońca eksponując je, nie wskazał jednocześnie, w jaki sposób miałyby się one przekładać na nieprawidłowość zaskarżonego orzeczenia. Dla oceny słuszności wydanego rozstrzygnięcia istotne jest natomiast to, że Sąd Okręgowy trafnie zważył, że zarówno z zeznań pokrzywdzonego A. R., jak i A. D. w ich zasadniczej osnowie, w sposób jednoznaczny wynika, że to oskarżony P. P. zadał A. R. mierzony w szyję cios nożem, skutkujący powstaniem ustalonych obrażeń ciała. Trafnie także Sąd I instancji podniósł, że zeznania A. R. oraz A. D. relacjonujące taki stan rzeczy, korespondują z zeznaniami świadków K. K. i W. F., a także pośrednio z relacjami H. S. i A. G.. Nadto podany przez A. R. i A. D. sposób działania oskarżonego koresponduje z ustaleniami biegłego sądowego z zakresu chirurgii, odnoszącymi się do mechanizmu powstania stwierdzonych u pokrzywdzonego obrażeń ciała. Jednocześnie Sąd Okręgowy przedstawił wszechstronną i miarodajną argumentację, na podstawie której wykluczył wersję przebiegu zdarzeń podawaną przez oskarżonego P. P., sprowadzającą się do twierdzenia, że to pokrzywdzony A. R. dokonał samookaleczenia się i upozorował sytuację wskazującą na jego sprawstwo w zamiarze doprowadzenia do uwięzienia go. Kwestia ta, obejmująca także ustosunkowanie się do tej części zeznań A. D., w których złożyła ona relację do pewnego stopnia korespondującą z wyjaśnieniami oskarżonego, została szerzej omówiona w ramach odniesienia się przez Sąd Odwoławczy do „zarzutów” podniesionych przez oskarżonego w jego piśmie procesowym,

z tytułowanym „apelacja”, co okazało się konieczne wobec sformułowania przez obrońcę apelacji w sposób bardzo szeroki. W pełni uzasadnione wykluczenia przez Sąd Okręgowy wersji o samookaleczeniu się przez pokrzywdzonego A. R. powoduje, że wbrew zapatrywaniu apelującego, także kwestia miejsca odnalezienia noża, którym miał posłużyć się oskarżony, nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto całokształt okoliczności naprowadzonych wyżej przekonuje o tym, że akcentowane przez apelującego rozbieżności w depozycjach A. R. i A.D. są naturalną konsekwencją ich właściwości, albowiem wynikają ze stopnia ich rozwoju intelektualnego, faktu pozostawania w czasie zdarzenia pod wpływem alkoholu oraz pewnej psychodegradacji związanej z jego nadużywaniem, przy czym zaznaczyć w tym miejscu trzeba, że z opinii psychologicznych ich dotyczących nie wynikają wnioski, które podważałyby ich wiarygodność co do zasady.

Reasumując stwierdzić trzeba, że argumentacja powołana przez apelującego w uzasadnieniu podniesionego zarzutu w żadnym stopniu nie daje podstaw do zakwestionowania prawidłowości ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji.

Odnosząc się z kolei do pisma oskarżonego P. P., z tytułowanego „apelacja”, na wstępie zaznaczyć trzeba, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem wynikający z dyspozycji art. 446 par. 1 kpk przymus adwokacji powoduje, że pismo oskarżonego nazwane „apelacją” może jedynie co najwyżej stanowić dodatkowe uzasadnienie apelacji adwokata, ale tylko w zakresie przez niego zaskarżonym, bądź sygnalizować sądowi odwoławczemu rażąco nieprawidłowość zaskarżonego wyroku (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14.02.2013r., II KK 141/12, Lex nr 1277700; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26.01.2012r., II AKa 554/11, Lex nr 1171218). Zważywszy jednak na fakt, iż obrońca oskarżonego sformułował podniesiony w apelacji zarzut w sposób bardzo szeroki, koniecznym stało się ustosunkowanie się przez Sąd Odwoławczy także do „zarzutów” podniesionych przez oskarżonego P. P. we wskazanym piśmie.

I tak, w pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że całkowicie bezpodstawne jest twierdzenie oskarżonego, iż znajdujący się w protokole rozprawy z dnia 09.01.2014r. zapis zeznań świadka W. F. nie odzwierciedla rzeczywistej treści jego relacji. Przekonuje o tym nie tylko fakt, iż z rzeczonego protokołu wynika, że ani oskarżony, ani też jego obrońca nie wnosili wówczas żadnych zastrzeżeń co do sposobu zapisu treści zeznań świadka, ale również i to, że zeznania złożone przez W. F. na rozprawie korespondują z zeznaniami złożonymi w postępowaniu przygotowawczym, w których również świadek nie podał okoliczności, na które wskazuje oskarżony. Świadczy to dobitnie o tym, że P. P. w realizacji zamierzonego celu (czemu służą także dalsze „zarzuty”), przytacza wypowiedzi świadka, które w rzeczywistości nie miały miejsca.

Równie chybiona jest argumentacja, w oparciu o którą oskarżony kwestionuje poczynione przez Sąd I instancji ustalenia dotyczące charakteru obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego oraz przebiegu ich leczenia. Okres pobytu A. R. w Szpitalu Powiatowym w Z. wynika bowiem wprost ze znajdującej się w aktach sprawy dokumentacji medycznej, w tym „Karty informacyjnej z leczenia szpitalnego”, z której ponadto wynika, że pokrzywdzony winien był się zgłosić po upływie około 7 dni od opuszczenia szpitala na kontrolę w Przyszpitalnej Poradni Chirurgii Ogólnej, co jest niczym innym, jak formą kontynuowania leczenia, albowiem tego rodzaju kontrola służy w szczególności zbadaniu procesu gojenia się obrażeń i podjęciu dalszych decyzji w zależności od jej wyników. Nie ulega również wątpliwości, że obrażenia doznane przez pokrzywdzonego skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni. Wynika to z rzeczowej i kategorycznej opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii, który wręcz podniósł, że uraz doznany przez A. R. może być traktowany jako przypadek graniczny dla kwalifikacji z art. 157 par. 1 kk i z art. 156 par. 1 pkt. 2 kk, jednak określone, naprowadzone w opinii okoliczności powodują, że bardziej uzasadnione jest przyjęcie, iż spowodował on skutek określony w art. 157 par. 1 kk.

Jakkolwiek jest zrozumiałe, że oskarżony w „osobistej apelacji” akcentuje te zeznania A. D. które wpisują się w przyjętą przez niego linię obrony, to jednak dla oceny prawidłowości zaskarżonego wyroku istotne jest to, że Sąd I instancji poddał wskazane depozycje rzetelnej, krytycznej i obiektywnej ocenie, po czym w sposób przekonujący wskazał przyczyny, dla których zdyskredytował wiarygodność zeznań świadka w tej części. I tak, Sąd Okręgowy trafnie podniósł, że zeznania A. D. na które powołuje się oskarżony, nie tylko pozostają w opozycji zarówno do jej wcześniejszych, jak i późniejszych zeznań, ale co więcej świadek przyznała, że nie polegają one na prawdzie. Zeznania

te cechuje ponadto daleko idąca niezborność, zaś podnoszone w nich okoliczności nie znalazły potwierdzenia w żadnym innym obiektywnym dowodzie. W szczególności świadkowie H. S. i A. G. zaprzeczyli zawartym w nich informacjom. Warto w tym miejscu, w ślad za Sądem I instancji podkreślić, że o wiarygodności zeznań A. G., niezależnie od cech, którymi się one odznaczają, przekonuje fakt, iż w określonym zakresie znalazły one potwierdzenie w informacji udzielonej przez Wojewódzki Szpital Neuropsychiatryczny w L., albowiem wynika z niej, że świadek w okresie od 26 czerwca do 21 sierpnia 2012 roku rzeczywiście przebywała w tej jednostce służby zdrowia i nie korzystała z przepustek. Jediną jej nieobecność odnotowano w dniu 24.07.2012 roku, przy czym trwała ona zaledwie godzinę i dwadzieścia minut, a zatem świadek nie mogła być obecna w miejscu i czasie wskazanym przez A. D.. Trafnie również Sąd Okręgowy zauważa, że omawiane zeznania zostały złożone przez świadka podczas konfrontacji z oskarżonym, w sytuacji, gdy ewidentnie oddziaływał on na A. D., zapewniając ją o żywionym dla niej uczuciu. Nadto nie sposób nie zauważyć, że P. P. sam pozostaje niekonsekwentny, albowiem w jednym fragmencie omawianego pisma procesowego „dowodzi” prawdziwości tych zeznań A. D., z których wynika fakt samookaleczenia się przez A. R., po uprzednim doprowadzeniu oskarżonego do stanu utraty świadomości, w innym natomiast fragmencie sugeruje, iż to właśnie świadek mogła być tą osobą, która zadała uraz pokrzywdzonemu. Podkreślenia wymaga również, że z opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii wynika, iż w świetle dokumentacji medycznej nic nie wskazuje na to, aby pokrzywdzony sam sobie spowodował uszkodzenie szyi. Nadto, niezależnie od okoliczności naprowadzonych wyżej, zauważyć trzeba, że również wskazania doświadczenia życiowego oraz zasady logicznego rozumowania przeciwstawiają się przyjęciu, że pokrzywdzony A. R. dokonał samookaleczenia się w celu doprowadzenia do uwięzienia oskarżonego. Po pierwsze, w świetle wskazań doświadczenia życiowego, niewiarygodnym jest, aby w takiej sytuacji pokrzywdzony zadał sobie silny cios nożem w tak newralgiczną dla życia część ciała, po wtóre gdyby miał dokonać samookaleczenia we wskazanym celu, to logicznym z jego strony byłoby niezwłoczne wezwanie Policji, a tego A. R. nie tylko nie uczynił, ale co więcej nie przejął w tym kierunku żadnej inicjatywy. W konsekwencji zdeprecjonowanie przez Sąd I instancji tej części zeznań świadka A. D., na którą powołuje się oskarżony P. P., a w rezultacie również wyjaśnień jego samego, było w pełni uprawnione i uzasadnione.

Chybione są także „zarzuty”, na podstawie których oskarżony stara się zakwestionować wiarygodność zeznań pokrzywdzonego A. R.. Tutaj przede wszystkim podkreślenia wymaga, że Sąd Okręgowy słusznie podniósł, iż pokrzywdzony jest w swoich zeznaniach konsekwentny w zakresie, w którym twierdzi, że to P. P. ugodził go nożem, zaś depozycje te znajdują potwierdzenie w innych, wskazanych już uprzednio dowodach. Natomiast pojawiające się w jego relacjach luki, skutkujące tym, iż zeznania te nie odzwierciedlają pełnego przebiegu zdarzenia w jego porządku chronologicznym, są wynikiem okoliczności wskazanych przez biegłego psychologa, który jednocześnie co do zasady nie zakwestionował zdolności pokrzywdzonego do postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania przebiegu zdarzeń.

W dalszej kolejności ponownie zwrócić należy uwagę na niekonsekwencję oskarżonego w zakresie prezentowanej przez niego oceny wiarygodności zeznań A. D.. Mianowicie te zeznania świadka, które wpisują się w linię obrony oskarżonego, uznawane są przez P. P. za w pełni wiarygodne, natomiast te, w których A. D. relacjonuje zdarzenia w sposób dla oskarżonego niekorzystny, są w jego ocenie niewiarygodne z uwagi na stopień rozwoju umysłowego świadka, jego psychodegradację, czy też podatność na wpływ innych osób. Stąd też za wystarczające uznać trzeba poprzestanie na stwierdzeniu, że Sąd I instancji dokonał pełnej i wszechstronnej analizy wszystkich zeznań A. D., prowadzącej do takiej ich oceny, której prawidłowość nie nasuwa żadnych wątpliwości.

Całkowicie chybione jest także twierdzenie oskarżonego, że wyniki badań daktyloskopijnych oraz badań DNA wykluczają jego udział w zdarzeniu, albowiem w rzeczywistości rezultaty wskazanych badań jedynie nie doprowadziły do ustaleń, które mogłyby potwierdzać sprawstwo oskarżonego, niemniej jednocześnie nie wskazały na żadne okoliczności, które wykluczałyby udział P. P. w zdarzeniu.

Natomiast wnikliwy sposób przeprowadzenia wszystkich dowodów oraz umożliwienie stronom ustosunkowania się do nich, które to okoliczności wynikają wprost z protokołów rozpraw, zadaje kłam twierdzeniom P. P. o tendencyjności i braku rzetelności w procedowaniu przez Sąd I instancji.

Reasumując stwierdzić trzeba, że również argumentacja powołana przez oskarżonego P. P. w omawianym piśmie, nie dała podstaw do zakwestionowania prawidłowości ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy.

Zważywszy natomiast na fakt, iż kwestie te nie stanowiły przedmiotu zaskarżenia, wyłącznie z uwagi na dyspozycję art. 447 par. 1 kpk, zaznaczyć należy, że wątpliwości nie nasuwa także zarówno przyjęta przez Sąd I instancji ocena prawna zachowania oskarżonego P. P., jak i zastosowana wobec niego represja karna, która ferowana została z pełnym uwzględnieniem tzw. dyrektyw sądowego wymiaru kary, tak iż jest adekwatna zarówno do stopnia społecznej szkodliwości czynu, jak i do warunków i właściwości osobistych oskarżonego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.